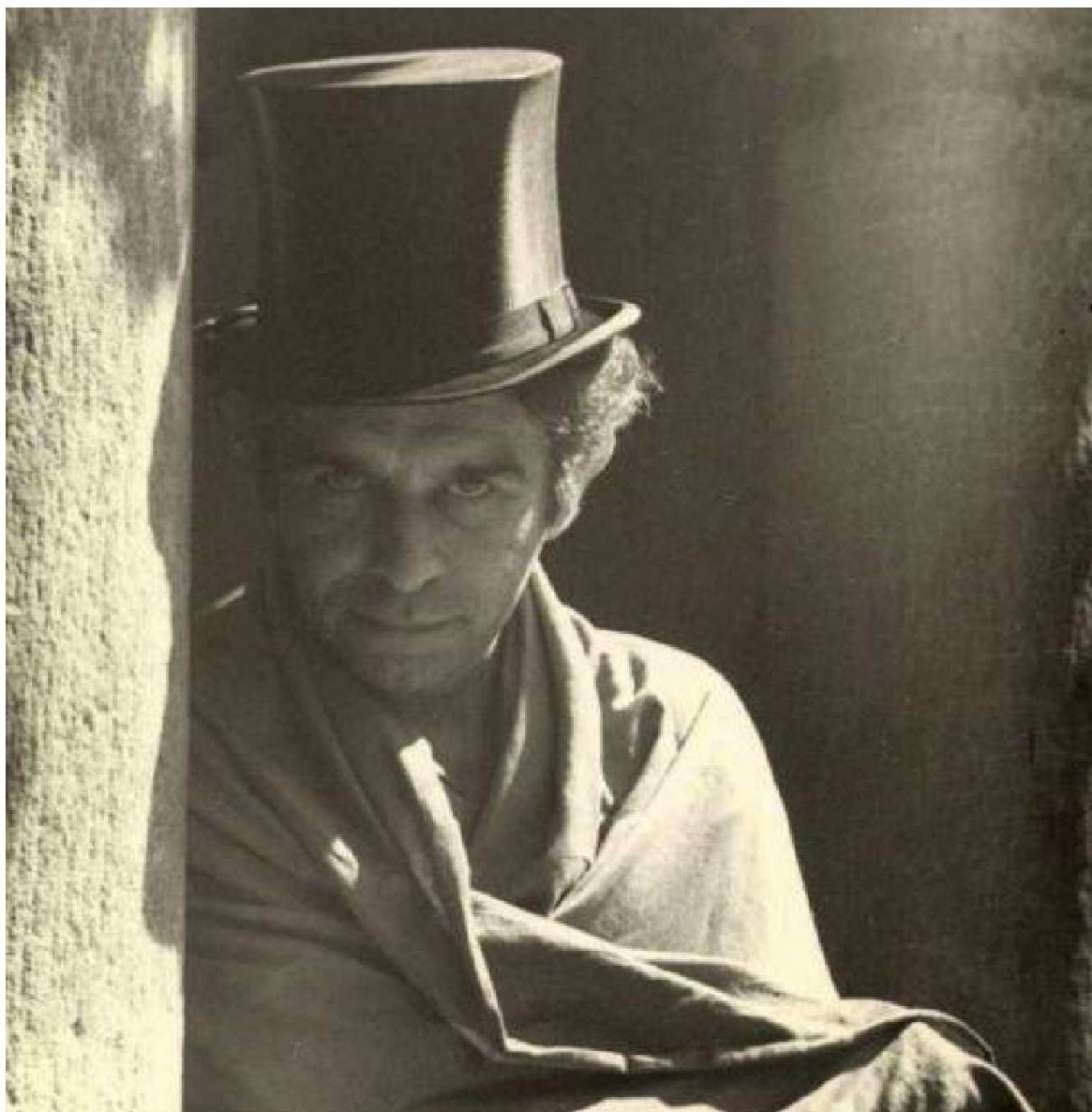


# O ŻYCIU I ŚMIERCI "WIELKIEGO CZARODZIEJA" SŁÓW KILKA I CIUT...



## Konstanty Ildefons Gałczyński

urodził się 23 stycznia 1905 roku w Warszawie i zmarł też w Warszawie - 6 grudnia 1953 roku. Dla wielu to byłby już upragniony koniec biografii tego wybitnego pisarza, lecz warto dodać, że w tak zwanym międzyczasie zajmował się niestety literaturą. Można rzec, że był to człowiek, którego

dowcipy trzymały się w codziennym życiu, a raczej, że to dowcipy codziennie trzymały go przy życiu. Można to zauważyć w serii podszytych absurdem humoresek z cyklu *Teatrzyk Zielona Gęś*, w których pojawia się galeria arcyciekawych postaci takich jak **Osiełek Porfirion**, **Piekielny Piotruś** czy też **Zielona Gęś**. Gałcz bardzo lubił Adama Mickiewicza, więc podążał jego śladami pozostawionymi w Wilnie. Za to Gałcza, a raczej jego

romansu z polityką nie polubił Czesław Miłosz, więc sportretował go w *Zniewolonym umyśle*. O jego twórczości można pisać wiele... Zamiast tego proponujemy życiorys wierszem:

### **Ziorys ciasny, ale własny**

Chciałbym zwrócić Waszą uwagę, surowi krytycy, i Wy, łaskawi Czytelnicy, na to, że urodziłem się w Warszawie w ponurej czynszowej kamienicy Szczęśliwi, którzy rodzą się w zespole, np. jak trojaczki, ja niestety urodziłem się sam w pokoiku oświetlonym skąpo światłem naftowych lamp.

Lampy filowały. Ojciec schwylił się za głowę i wygłosił pod adresem matki następującą allokucję, czyli mowę: "Szczęście jedyne, gwiazdo jedyna, darzysz mnie synem, dzięki za syna!" Na drugi dzień ojciec umarł, czyli, jak wtedy mawiano, oddał duszę piekłu lub niebu, i była straszna wichura podczas ojca pogrzebu. Oczywiście, że na pogrzebie nie było ani mnie, ani mamy, tylko jeden członek rodziny, co obraz oprawił w ramy...

Konstanty Ildefons Gałczyński

zas wojny jako jeń-  
czyny w hitlerows-  
kiej XI (Alten-Gr-  
sen-Anhalt) dawodzie  
wgu izoluje mnie do  
o w t.z.w. Strakto-  
z powodu mojego  
zstępującego przeciwo-  
ku pańskich jeńców  
mnych do podpisano  
traktów na roboty  
ciężkich.

## CZY KTOŚ TO JUŻ GDZIEŚ SŁYSZAŁ?

### Ballada o trzęsących się portkach

*Gdy wieje wiatr historii,  
Ludziom jak pięknym  
ptakom  
Rosną skrzydła,  
natomiast  
Trzęsą się portki  
pętakom.*

K. I. Gałczyński

### Orfeusz w piekle

*Bo biurokracja jest jak  
pełnia,  
co świeci prosto w twarz:  
tu jakiś druczek się  
wypełnia,  
a tu formularz masz.*

K. I. Gałczyński

## NASZ PATRON

W Polsce Konstanty Ildefons Gałczyński jest patronem dla ponad 30 szkół publicznych i kilku bibliotek.

7 czerwca 2013 roku, w dniu uroczystości nadania XX Liceum Ogólnokształcącemu imienia K. I. Gałczyńskiego tak naprawdę szkół patronackich wcale nie przybędzie. Dlaczego?

Otóż, choć w minionym roku - z powodu rozwiązania Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 9 - odebrano patrona naszej szkole, to chyba nikt nie wierzył, że na zawsze i nikt z nas nie myślał o "20" inaczej jak o szkole Gałcza.

Poza tym pod adresem Wichrowe Wzgórze 111 od 1976 roku działała Szkoła Podstawowa nr 37, która od samego początku nosiła imię K. I. Gałczyńskiego.

Liceum pojawiło się w budynku na Wichrowym Wzgórzu w 1994 roku wraz z klasą teatralną, która co roku, w czasie Święta Patrona sięgała po teksty Gałczyńskiego, by z powodzeniem prezentować społeczności szkolnej m.in. skecze z "Teatrzyku Zielona Gęś".

A zatem 7 czerwca 2013 roku tak naprawdę tylko powrócimy do naszej pięknej tradycji.

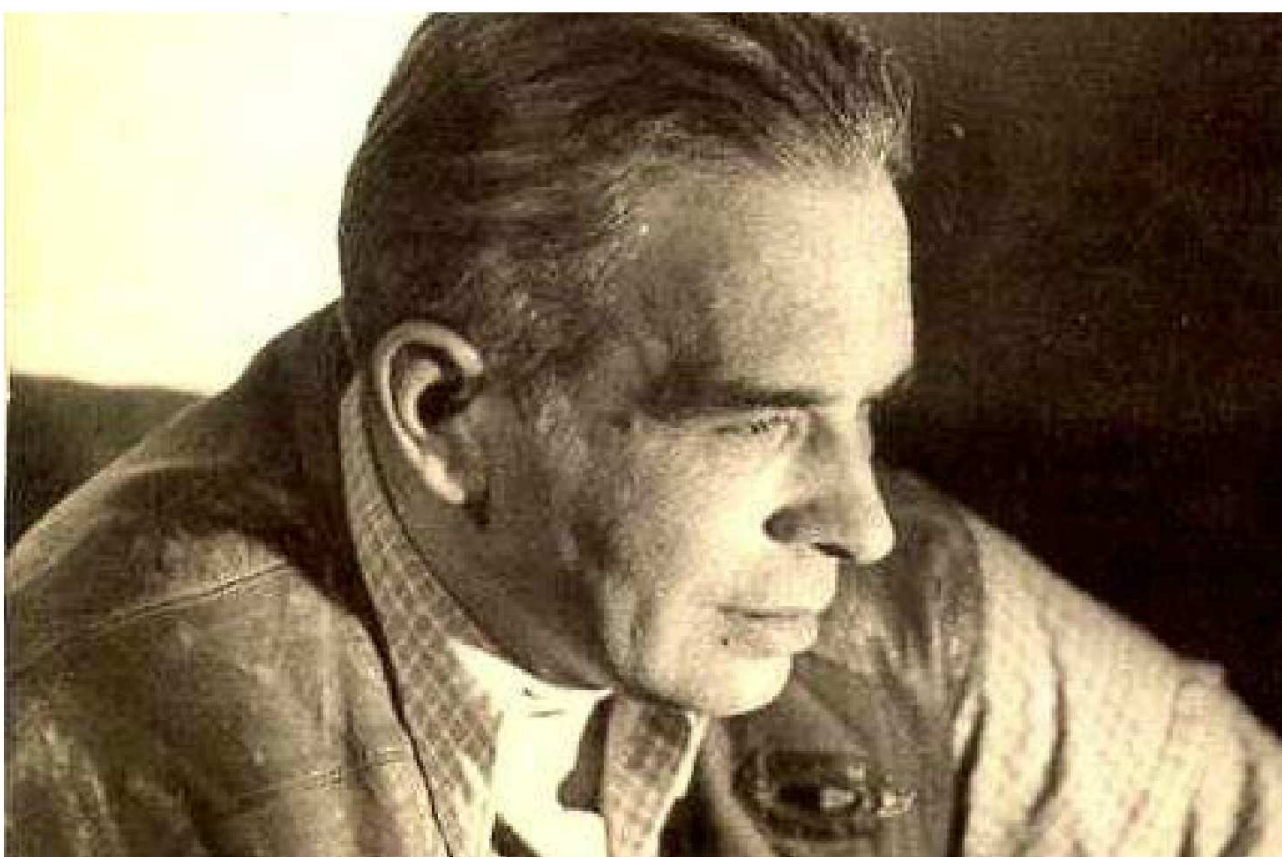
Na fotografii obok K. I. Gałczyński w przebraniu przed występem "Zespołu reprezentacyjnego".

Poniżej fragment rękopisu życiorysu K. I. Gałczyńskiego

Te i pozostałe reprodukcje w gazecie pochodzą ze stony <http://www.kigalczynski.pl>

# PISMO NOSEM

## ALFABET GAŁCZA



**Jerzy Putrament** - w roku 1951 odbywa się zebranie sekcji poezji ZLP poświęcone twórczości Gałczyńskiego, referat o niej wygłasza Hieronim Michalski. W obronie poezji Gałczyńskiego występuje wówczas Jerzy Putrament, co w efekcie ułatwia druk utworów poety.

**Karakuliambro** - pseudonim Gałczyńskiego według ciotki Wiki

**Leśniczówka** Pranie na Mazurach Gałczyński często wyjeżdżał ze stolicy do Leśniczówki Pranie nad Jeziorem Nidzkim na Mazurach, planuje nawet osiedlenie się na stałe na Mazurach. Tam powstają najwybitniejsze utwory ostatnich lat życia, m.in. "Kronika olsztyńska".

**Makuszyński Kornel** - Prowadzący w czasopiśmie Rzeczpospolita dział literacki Kornel Makuszyński roztacza

**Porfirion Osiełek**, czyli Klub świętokradców - młodzieńcza, debiutancka powieść satyryczną, jedyna - jeśli chodzi o ten gatunek literacki w dorobku poety napisana w r. 1926.

**"Ragne"** - Gałczyński wraca do Polski 22 marca 1946 roku repatrianckim statkiem "Ragne" (z Brukseli).

**"Siedem Kotów"** - Poeta występuje, recytując swoje wiersze w satyrycznym teatryku "Siedem Kotów".

**Teatryk Zielona Gęś** - miniaturowe dramatyczne Konstatego Ildefonsa Gałczyńskiego, w których obecny jest groteskowy dowcip oraz absurdalne poczucie humoru. Utwory wchodzące w skład później zebranego tomiku stylizowane były na scenariusze scenek rodzajowych i bazowały na



opiekę nad młodym poetą. **"Niobe"** W październiku 1950 roku pisze "Niobe", poemat ten został ukończony w Warszawie w listopadzie, ukazał się zaś drukiem w roku 1951.

pojęciu gagu.

**Warszawa** - K. I. Gałczyński urodził się w Warszawie 23 stycznia 1905 roku przy ulicy Mazowieckiej.

**Zenon** - Konstanci miał brata Zenona, młodszego o jedenaście miesięcy. Zmarł on w roku 1921.

### K. I. G. od A do Z

twórczość Konstatego Ildefonsa Gałczyńskiego. Z "Przekroju" znikają "Zielona Gęś" i "Listy z fiołkiem", twórczość poety objęta jest zakazem druku.

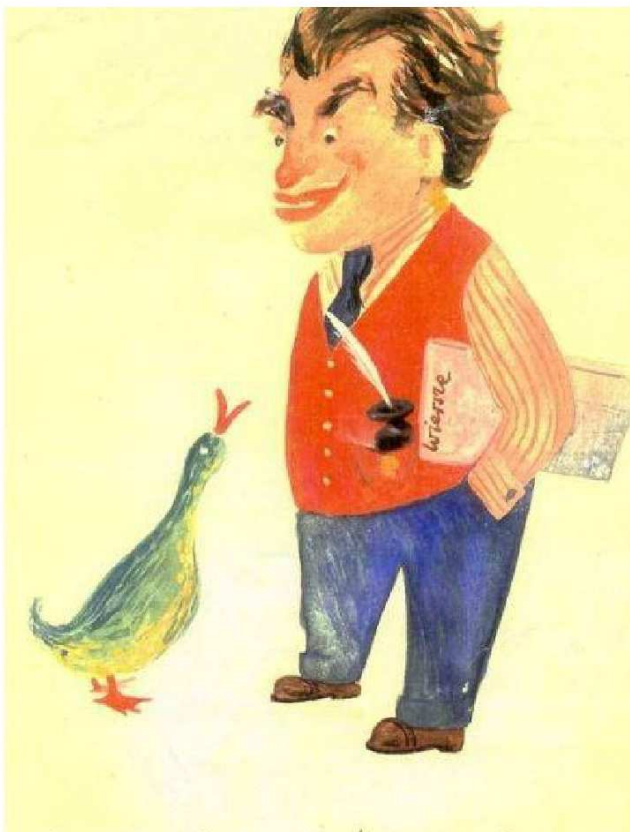
**Adam Ważyk** - W czerwcu 1950 r. na zjeździe literatów Adam Ważyk w programowym referacie poddaje druzgocącej krytyce

**"Bał u Salomona"** - W roku 1931 Gałczyński wyjeżdża jako referent kulturalny na placówkę konsularną do Berlina. Z

utworów lirycznych powstaje wówczas "Bał u Salomona".

**Czasopismo "Rzeczpospolita"** - pierwszy wiersz początkującego poety wydrukowano bezpośrednio przed maturą autora w roku 1923, w czasopiśmie "Rzeczpospolita".

**Grupa poetycka Kwadryga** - Po wyjściu z wojska Gałczyński rozpoczyna bardziej zorganizowaną działalność artystyczną. Przyłącza się do grupy poetyckiej Kwadryga, która powstała w roku 1926 w środowisku studentów Uniwersytetu Warszawskiego,



**Zaczarowana dorożka** utwór K.I. Gałczyńskiego opublikowany w tomie wierszy i poematów w 1948 roku. Wiersz, dedykowany żonie Natalii, utrzymany jest w tonie nastrojowego liryzmu i żartobliwej groteski. Odtwarza podróż zaczarowaną dorożką przez nocny Kraków.

### Dwa paszkwile na Kociubińską Hermenegildę

I  
Kociubińska pachnie dorszem,  
Kociubińska Hermenegilda -  
i pisze wiersze coraz gorsze,  
i tych wierszy nikt nie wyda;

oczywiście, jak dobra babka  
muszę ich słuchać, lecz gdy  
czyta,  
nagle spada ze stołu karafka  
i noc staje w biegu jak  
wryta;

więc ją biję laską po głowie  
Kociubińską Hermenegildę.  
Ona: cy psyjdzes jutro?  
powiedz!  
Ja: ze prawdopodobnie  
psyjdę.

II  
Kociubińska ma dwie torebki,  
a w tych torebkach kompletny  
chaos,  
więcej: prawdziwy magiczny  
sklepik,  
bo: i Kuźnica, i kakao,

i dorsz, i "Karenina Anna"  
z fotografiami dziewczyn z Bali,  
złótki wycinek ze Skamandra,  
że "nie będziemy drukowali",

okładki jakichś książek Roju,  
cztery obrazki prawie święte,  
muszla, Zielona Gęś z Przekroju,  
popodkreślana atramentem,

dwie gumy "z myszką", dwa  
ramiączka,  
próbka tapety tajemnicza,  
list Osmańczyka, autograf  
Wionczka  
i wielki portret Turowicza.

[...]

## GAŁCZYŃSKI? WCALE MNIE NIE NUDZI!

O, tak! Oczywiście to szkolne :) Odkąd pracuję w tym liceum, nieustannie zmagam się z Gałczyńskim, tworząc w oparciu o jego teksty spektakle. I wcale mnie to nie nudzi.

**Czy uważa Pani, że Gałczyński był dobrym człowiekiem?**

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Zresztą nie jestem sędzią, by ferować takie wyroki. Myślę, że był zwyczajnym człowiekiem, zatopionym w codzienności, który jeszcze do tego potrafił tę codzienność przerobić na poezję, choć z tego,

co mi wiadomo jego życie nie było poezją.

Gałczyński jest chyba dowodem na to, że „nie będąc nikim wyjątkowym, można być równocześnie wielkim. I to jest chyba najbardziej optymistyczne przesłanie

### WYWIAD Z PANIĄ PROF. MAGDALENĄ RUSAK

**Jaki utwór Gałczyńskiego najbardziej Pani podoba?**

Prawdę powiedziawszy, Gałczyński nie jest moim ulubionym twórcą. Nie zmienia to jednak faktu, że sięgam do jego tekstów i to nie tylko przy okazji przygotowywania uroczystości szkolnych. Pewnie jak większość, bardzo lubię Zaczarowaną dorożkę mimo upływu lat ciągle zachwyca mnie jej tajemniczy, magiczny klimat. Lubię także teksty Gałczyńskiego wykorzystane przez



Marka Grechutę. Są nie tylko bardzo nastrojowe, ale też łatwo wpadają w ucho, choć wcale nie są proste.

**Który tekst uznałaby Pani za**

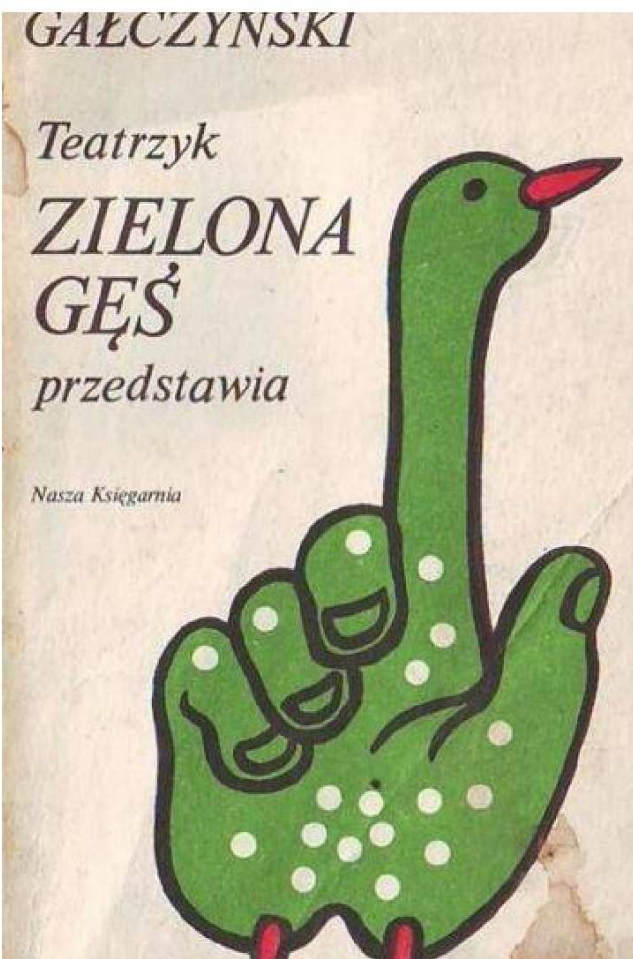
**najzabawniejszy?**

Uwielbiam Teatrzyk Zielona Gęś! Nigdy mi się nie przeje. A dodam, że wraz z wiekiem i zdobywym doświadczeniem, odnajduję w tych

historijkach ciągle coś nowego. Zabawne tak naprawdę jest to, że mimo upływu czasu, zmiany ustroju i niewiemczegotamjeszcze nie zmieniła się natura ludzka a Gałczyński właśnie ją

obnaża w mistrzowski sposób. Może dlatego jego twórczość nigdy się nie zestarzeje?

**Czy twórczość Gałczyńskiego wpłynęła na Pani życie?**



### WYBITNI O K. I. GAŁCZYŃSKIM

**CZESŁAW MIŁOŚZ** W "ZNIEWOLONYM UMYŚLE"

Przyczyny jego związku z prawicą trzeba szukać w jego politycznych upodobaniach. Delta, bufon i trubadur, nie był pozbawiony profesjonalnych zasad. Swoją profesję poety traktował z szacunkiem ten szacunek nie rozciągał się jednak na to, o czym pisał i co głosił. Jak i dla kogo to było ważne. Do ezoterycznych szkół literackich, którymi interesowało się jedynie małe grono smakoszy, odnosił się z pogardą. Poetów, których wiersze były zrozumiałe tylko dla nielicznych intelektualistów, wyśmiewał. Samotne rozmyślenia z pórem w rękę w czterech ścianach pokoju, bez nadziei znalezienia czytelników, nie było dla niego. Lutnia w rękę i tłum

wielbiciele oto czego pragnął, jak pragnęli dawni pieśniarze i poeci. Trudno o lepszy przykład pisarza buntującego się przeciwko izolacji intelektualisty w dwudziestym wieku niż Delta.

**ARTUR SANDAUER**

Ten poeta jeden z najbardziej nierównych, sprzecznych i oryginalnych, jakich zna nasza literatura kojarzył w sobie cechy rozdzielone zazwyczaj między odmienne i zwalczające się nawzajem indywidualności. Nowator rozmiłowany był w tradycji; poeta trudny trafiał bezpośrednio do serc. Był artystą kameralnym zarazem i masowym; z równą lubością oddychał kurzem biblioteki, co szosy. Zamiłowania do tandety i do jarmarcznych świecidełek łączył z kultem wielkiej sztuki przyszłości. Był człowiekiem renesansowym.

### MUZEUM K. I. GAŁCZYŃSKIEGO W LEŚNICZÓWCE PRANIE

W odległości około 3 km od Rucianego Nidy, na niewielkiej polanie, znajduje się wybudowana około 1880 roku, Leśniczówka Pranie. W lipcu 1950 roku po raz pierwszy przekroczył jej progi poeta, Konstanty Ildefons Gałczyński. To tu, w małym domku z czerwonej cegły, w płomieniach lampy naftowej powstały ważne utwory poety: Kronika Olsztyńska, Niobe, Wit Stwosż". Wokół Prania, na terenie rezerwatu krajobrazowego Jezioro Nidzkie i w jego bezpośrednim sąsiedztwie biegnie Ścieżka dydaktyczna "Śladami Gałczyńskiego".



**GAZETKĘ PRZYGOTOWALI UCZNIOWIE KLASY FILMOWO-DZIENNIKARSKIEJ IB:**

Karolina Sikora, Aleksandra Kujawa, Kinga Gawrych, Adrianna Piechalak, Anna Piszora, Magdalena Parsadaniszwilli, Marita Perczyńska, Alicja Flasińska, Lila Gubenko, Dominika Łatuszek, Kamila Frąckowiak.

Opieka: Maciej Leciński

# WYTNIJ SOBIE GAŁCZA

